

Autoreferat

1. Dr Elżbieta Anna Woleńska

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne

- Dyplom magistra sztuki, Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, 2003
- Stopień doktora sztuk muzycznych na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej: *Zagadnienia awangardowej techniki fletowej oraz interpretacja utworów fletowych muzyki XX wieku zawartych w programie pracy doktorskiej* Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, 2006

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych

- 2001-obecnie Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu
- 2011-2012 Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach
- 2006-2008 Państwowy Zespół Szkół Muzycznych im. Artura Rubinsteina w Bydgoszczy

4. Wskazanie osiągnięcia* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) autorzy i tytuły dzieł:

Płyta CD: *Johann Sedlatzek – Souvenir*

Wydawnictwo: JB Records nr 013-2 2012

Producent: Elżbieta Woleńska

Płyta nagrana wraz z pianistką Elżbietą Zawadzką 25 i 26 lipca 2012 w Sali Koncertowej Akademii Muzycznej w Katowicach.

Utwory znajdujące się na płycie:

Kompozytor: Johann Sedlatzek



1. „La Marie” Variations Brillantes
2. Two Duets Concertante №2, Rondeau Capriccio à la Paganini
3. Souvenir à Pasta et Rubini №6. „Tu vedrai la sventurata”
Aria de Signor Rubini de l’Opera „Il Pirata” de Bellini
4. Souvenir de Zampa, Select Airs from Herold’s Opera „Zampa”
5. „Amitie” Variations Brillantes
6. Souvenir à Paganini, Grand Variations on the „Carnival of Venice”
7. Souvenir du Simplon, Ranz de Vaches

b) cele artystyczne wyżej wymienionych prac:

Podstawą wszczęcia postępowania habilitacyjnego jest wydana przez wydawnictwo JB Records płyta CD zatytułowana „Souvenir”. Płyta - będąca światową premierą - zawiera kompozycje zupełnie do tej pory zapomnianego XIX – wiecznego śląskiego kompozytora i flecisty Johanna Sedlatzka. CD zawiera 7 utworów Johanna Sedlatzka, wszystkie na flet z fortepianem. Czas trwania płyty - 79’37”.

Celem niniejszego przedsięwzięcia jest przywrócenie pamięci i wprowadzenie do sal koncertowych postaci i muzyki Johanna Sedlatzka, wybitnego śląskiego flecisty i kompozytora czasów Beethovena i romantyków.

To zadanie wymagało podjęcia kompleksowych działań w postaci:

- zdobycia informacji i opublikowania materiałów na temat życia i twórczości Sedlatzka,
- wyszukania materiałów nutowych,
- nagrania muzyki Sedlatzka,
- wydrukowania materiałów promocyjnych (plakatu, pocztówek i innych),
- działań promocyjnych w mediach,
- uroczystego koncertu promującego muzykę Sedlatzka w ramach XX Śląskiego Festiwalu im. Ludwiga van Beethovena w Głogówku.

W Polsce postać Sedlatzka (ur. w 1789 w Głogówku) była do tej pory nieznana, a śladowe informacje znalazły się tylko w niektórych publikacjach m.in. prof. Marii Zduniak. Mowa o wirtuozie pochodzącym ze starego śląskiego miasta Głogówka, gdzie w czasie potopu

szwedzkiego schronił się król Jan Kazimierz, a potem w tym samym miejscu, czyli na zamku hrabiów Oppersdorffów przebywał Beethoven. To właśnie w Głogówku, w rodzinie krawca w roku 1789 przyszedł na świat chłopiec, którego talent został szybko zauważony przez miłośnika i znawcę muzyki, hrabiego Franza von Oppersdorffa, na którego dworze rozpoczął swoją muzyczną karierę. Tu grał w obecności Beethovena w roku 1806.

W roku 1810 Sedlatzek opuścił dom i ruszył w świat, zrazu – jako czeladnik krawiecki – zarabiając na życie i szyciem, i grą na flecie. Poprzez Opawę i Brno trafił do Wiednia, gdzie znalazł doskonałe warunki dla rozwoju swojego talentu, powoli awansując w hierarchii zawodowej. Kolejnymi miejscami działalności i to już koncertowej, solistycznej były: Zurich, Praga, Berlin, liczne miasta włoskie na czele z Weroną, Neapolem, Palermo, Rzymem. Potem był Paryż i Londyn, gdzie Sedlatzek osiadł na 16 lat, ożenił się i doczekał potomków. U schyłku życia jednak wrócił do ukochanego Wiednia, gdzie zmarł w roku 1866 po niebywale aktywnym życiu wirtuoza fletu i kompozytora.

Krótkiego komentarza wymaga też nazwisko artysty z Głogówka. Sedlatzek i Sedlaczek: badania ujawniają te obydwa warianty pisowni nazwiska. Podobnie jak za życia Sedlatzka jego imię pisano zarówno Johann, jak Jean czy John, nazwisko Sedlatzka w wiedeńskich dokumentach pojawia się w obydwu wersjach: niemieckiej i polskiej. Bezpośredni zaś potomkowie, jego syn Georg, który osiadł w Wiedniu, jak i urodzony tam wnuk Johann Ludwig, stosowali pisownię nazwiska z „cz”.

Przyczynkiem do zainteresowania się postacią Johanna Sedlatzka była przed kilku laty rozmowa z Aleksandrem Devosges-Cuberem, po koncercie Głogówku, miejscu urodzenia kompozytora. Aleksander Devosges - Cuber - dyrektor Muzeum Regionalnego w Głogówku – opowiadał mi o osobie Johanna Sedlatzka, o którym do tej pory nic nie wiedziałam. Także i żaden ze znanych mi flecistów nie słyszał nigdy o kompozytorze i jego muzyce (z wyjątkiem prof. Jerzego Mrozika, który słyszał nazwisko lecz nie posiadał jego kompozycji). Długo zastanawiałam się, czy postać i muzyka Sedlatzka warte są zainteresowania, mając wątpliwości uzasadnione całkowitym zapomnieniem o artyście i jego kompozycjach. Internet też niczego nie wyjaśniał. Jednak kilkakrotnie do tematu wracał dyrektor głogóweckiego muzeum, dzieląc się ze mną informacjami i ciekawostkami, na które natrafiał w trakcie penetrowania europejskich bibliotek.

Od tego czasu i ja rozpoczęłam poszukiwania materiałów nutowych oraz informacji o życiu i twórczości Sedlatzka. W wyniku kwerendy podjętej przeze mnie w archiwach wielu krajów europejskich, jak również w zagranicznych książkach o tematyce fletowej, moja wiedza o Sedlatzku stopniowo była uzupełniana kolejnymi, coraz bardziej intrygującymi informacjami o jego życiu, działalności, twórczości i kontaktach artystycznych, między innymi z Beethovenem, Paganinem czy Weberem. Powoli zaczął kształtować się wizerunek znaczącej postaci europejskiego życia muzycznego pierwszej połowy XIX wieku, pierwszorzędnego, intensywnie koncertującego wirtuoza fletu i autora bardzo lubianej wówczas muzyki,

profesora londyńskiego Green College. Okazało się, że będąc u szczytu sławy, w roku 1835 Sedlatzek odwiedził sędziwych rodziców w Głogówku, dając przy okazji tamże oraz w Raciborzu kilka koncertów.

Stwierdziłam niebawem, że polskie archiwa nie mają ani rękopisów, ani wydrukowanych materiałów nutowych. Jedno z najbliższych i najbogatszych źródeł dysponujących tymi materiałami to The British Library w Londynie. Po kilkakrotnych próbach zamówienia materiałów okazało się, że akurat te kolekcje archiwum udostępnia się wyłącznie na miejscu. W zbiorach British Library znajduje się ok. 30 pozycji muzyki Sedlatzka, w tym zarówno jego własne kompozycje, jak i opracowania muzyki innych kompozytorów.

Dzięki uzyskaniu środków finansowych na rozwój młodych naukowców z Akademii Muzycznej we Wrocławiu udało mi się podjąć pracę nad tym projektem.

Moim pierwszym zadaniem – jak się okazało - było uzyskanie prawa wstępu i podróż do The British Library w Londynie w celu zdobycia materiałów nutowych. Na miejscu, po mozolnych poszukiwaniach w tamtejszych zbiorach, stwierdziłam, że część materiałów nutowych jest zdekompletowana, niemniej jednak sprowadziłam do Polski ok. 300 stron nut, czyli 14 utworów.

Gdy wróciłam do kraju, już po pierwszym czytaniu przywiezionych materiałów, okazało się, że mamy do czynienia nie tylko z popularnym w ówczesnej Europie wirtuozem fletu, ale także wyjątkowo utalentowanym autorem popisowej, a przy tam niebywale zachwycającej, melodyjnej, pełnej wdzięku muzyki fletowej.

Po dalszej analizie materiałów nutowych, wraz z pianistką Elżbietą Zawadzką podjęłam decyzję o wytypowaniu pozycji na pierwszą w dziejach płytę z muzyką Johanna Sedlatzka. Utwory, które wybrałam to jego najbardziej znane dzieła, takie jak: „La Marie” , „Rondeau Capriccio à la Paganini”, „Souvenir à Pasta et Rubini” №6., „Souvenir de Zampa”, „ Amitie”, „Souvenir à Paganini” oraz „Souvenir du Simplon”.

„La Marie” oraz „Amitie” Sedlatzek skomponował wraz z Carlem Gottliebem Reissigerem (autorem partii fortepianu). Mamy oto wspaniałe, wirtuozowskie utwory, które swoją formą przypominają znane Wariacje „Trockne Blumen” Franza Schuberta. Obydwa rozpoczyna introdukcja, po której następuje ekspozycja tematu, który następnie jest figurowany w poszczególnych wariacjach. Wariacje w stylu brillante przeplatają się wzajemnie, ukazując na przemian wirtuozowską partię fortepianu oraz fletu. Każdy z tych utworów wieńczy popisowy finał. Czas trwania – po ok. 18 min.

Zgodnie z upodobaniami epoki, Sedlatzek tworzył również liczne fantazje na popularne wówczas tematy operowe mistrzów bel canta. Na płycie znalazły się 2 pozycje, nawiązujące do tematów operowych oraz postaci wielkich śpiewaków tamtych czasów: „Souvenir à Pasta et Rubini” №6. oraz „Souvenir de Zampa”. Pierwszy z nich jest prawie dokładną transkrypcją arii „Tu vedrai la sventurata” z opery „Il Pirata” Belliniego (z roku 1827), którą w oryginale

śpiewa tenor w II akcie opery. Natomiast sam tytuł „Souvenir à Pasta et Rubini” nawiązuje jednoznacznie do postaci Giuditte Pasty, wielkiej śpiewaczki operowej (muzy samego Vincenza Belliniego) oraz włoskiego tenora Giovanniego Battisty Rubiniego, który dla współczesnych był tym, kim później Enrico Caruso. Natomiast drugi z wymienionych utworów nawiązuje do opery komicznej francuskiego kompozytora Ferdinanda Herolda – „Zampa” z roku 1831. Obydwa dzieła powstały przy współudziale Antona Diabelliego, autora akompaniamentu.

Dwa kolejne utwory, które wybrałam na premierową płytę, to już kompozycje samego Sedlatzka, dedykowane wspaniałemu wirtuozowi skrzypiec Niccolò Paganiniemu, z którym Sedlatzek koncertował: „Two Duets Concertante №2, Rondeau Capriccio à la Paganini” oraz „Souvenir à Paganini, Grand Variations on the „Carnival of Venice”. Pierwszy z nich utrzymany w formie ronda, będący miniaturą ze wspaniałą introdukcją i radosnym tematem, natomiast drugi jest kolejnym już opracowaniem na flet i fortepian znanej melodii „Karnawał wenecki”. Po popisowej introdukcji następuje prezentacja tematu i kolejne, coraz bardziej wirtuozowskie i zachwycające wariacje fletu.

Ostatni z utworów, który umieściłam na płycie, to według materiałów źródłowych jeden z najbardziej popularnych utworów Sedlatzka, „Souvenir du (de) Simplon”, w podtytule „Ranz de Vaches”. W tytule mowa o przełęczy Simplon w Alpach i tradycyjnej starej melodii pasterskiej, granej tam przez szwajcarskich pasterzy, która zainspirowała kompozytora. Mamy tu do czynienia z jednym z najciekawszych i niespotykanych w literaturze fletowej rozwiązań, gdzie pierwsza część utworu tylko na flet solo nawiązuje swoją formą do kadencji, a dopiero w drugiej części kompozycji pojawia się partia fortepianu. Utwór w tempie i charakterze adagio jest wyjątkowo rozbudowany ornamentacyjnie, z urzekającą, wzruszającą melodią pasterską.

Warto wspomnieć o ciekawostce na jaką natrafiłam, w niektórych utworach Sedlatzka. Autor zamieścił opcjonalne dźwięki poniżej c¹ (h oraz g małe) z adnotacją, iż ta wersja jest do wykonywania na „german flute”.

6 października 2012 roku w ramach Śląskiego Festiwalu im. L. van Beethovena odbył się koncert premierowy płyty w Głogówku, mieście urodzenia kompozytora. Pierwszy raz od czasów sedlatzkowych zabrzmiały jego utwory (prawie 80 minut muzyki!).

Płyta już otrzymuje znakomite recenzje oraz wyrazy uznania od takich osób, jak: Rainer Lafin, Trevor Wye, András Adorján (recenzje dołączone do dokumentacji). Należy również pokreślić wspaniałe wykonanie partii fortepianu przez Elżbietę Zawadzką, której dźwięk, perfekcyjna technika oraz wyśmienite poczucie frazy zostały również docenione przez powyższych mistrzów.

Opracowania nut i kierowanie ich na rynek muzyczny: kolejnym etapem, który wydaje się być naturalną konsekwencją dotychczasowych działań jest edycja oraz wydanie materiałów

nutowych Johanna Sedlatzka na rynek międzynarodowy. Obecnie nuty są na etapie edycji - partię fletu opracowuję osobiście natomiast edycji partii fortepianu podjęła się dr Elżbieta Zawadzka.

Wydaje się celowe i uzasadnione aby w ślad za tymi pracami rozpocząć promocje w Polsce i Europie nazwiska i muzyki śląskiego wirtuoza. Stąd idea odbycia trasy koncertowej śladami Johanna Sedlatzka w miejsca, gdzie koncertował i komponował swoją muzykę, takich jak: Głogówek, Opawa, Wiedeń, Londyn, Paryż, Mediolan.

Dotychczasowe działania związane z ukazaniem postaci i twórczości Johanna Sedlatzka i planowana peregrynacja tropem kompozytora stawiają wrocławską Akademię Muzyczną w rzędzie tych najważniejszych instytucji upowszechniania kultury i muzyki, które przyczyniają się do promocji postaci wybitnych, aczkolwiek zapomnianych kompozytorów i ich muzyki. Udowadniają, że wrocławska Akademia Muzyczna to nie tylko placówka kształcąca młodych muzyków, ale także ważny ośrodek naukowy, badawczy i propagujący tradycje śląskiego i europejskiego życia muzycznego. Co zasługuje na nieminiejszą uwagę, to kwestia repertuaru. Dzięki tym działaniom zapełnia się luka repertuarowa flecistów, którzy nie mieli dotąd zbyt wielkiego wyboru w repertuarze romantycznej literatury fletowej XIX-wieku. Piękna i niełatwa do grania muzyka Sedlatzka tę lukę wypełnia.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć artystycznych

Od momentu, w którym po przewodzie doktorskim, zrealizowanym w 2006 roku, otrzymałam możliwość kontynuowania swojej pracy naukowo-dydaktycznej jak i artystycznej, podjęłam szereg kroków w realizacji swojego rozwoju artystycznego na wielu płaszczyznach.

Na moją aktywność estradową w latach 2007-2012 złożyło się ogółem ponad 70 koncertów w kraju i za granicą jako solistki oraz kameralistki.

Jednym z pierwszych istotnych dokonań, zrealizowanych po przewodzie doktorskim, była produkcja płyty CD C. Bolling – Suita Elżbieta Woleńska & Friends. Płyta została wydana przez wydawnictwo JB Records nr 005-2 w 2007 roku. Znajdują się na niej utwory Clauda Bollinga (Suita) jak również utwory solowe, które prezentowałam na przewodzie doktorskim. Płyta otrzymała znakomite recenzje (załączone do dokumentacji).

Praca nad moją pierwszą płytą CD dała mi dużo satysfakcji, płynącej ze współpracy ze znakomitymi muzykami jazzowymi (Rafał Karasiewicz, Jakub Olejnik i Przemysław Jarosz), jak również świetnymi realizatorami dźwięku (Maciej Prokopowicz, Marcin Bors), wywodzącymi się ze środowiska muzyków rozrywkowych. Współpraca z tymi artystami była jednym ze spełnionych marzeń grania z muzykami jazzowymi, będąc muzykiem klasycznym. Kontakt z tym środowiskiem otworzył również przede mną ciekawe pole działania, którym jest realizacja własnych nagrań i ich montażu. Zwieńczeniem tej przygody był zakup

profesjonalnego sprzętu do nagrywania (zewnętrznej karty dźwiękowej oraz mikrofonu pojemnościowego firmy Neumann), który stosuję w mojej pracy artystycznej i pedagogicznej.

Następnym zrealizowanym marzeniem był zakup kolejnych instrumentów, czyli do fletu basowego (zakupionego przed przewodem doktorskim) dołączenie fletu piccolo i altowego, w efekcie czego powstała kolekcja, dająca unikatowe spektrum odmian fletów. Pozwoliło mi to na realizację szerszego repertuaru fletowego, ale co najważniejsze, na rozwój techniki gry na flecie, poznawanie możliwości brzmieniowych i technicznych poszczególnych odmian fletów. Swoje recitale wzbogaciłam dzięki temu o występy na różnych rodzajach fletów. Pozwoliło to również na tworzenie zespołów fletowych o barwnym składzie. Uatrakcyjniam w ten sposób warsztaty fletowe o chór fletów, w którym młodzi adepci mają niebywałą okazję do grania w takim zespole.

Zwieńczeniem mojej kolekcji fletowej był zakup na przełomie 2007/2008 roku złotego fletu marki Brannen Brothers oraz dobór złotej główki, jednej z najbardziej uznanych marek światowych, jaką jest główka Rainera Lafina. Od tego momentu rozpoczęłam eksperymentowanie z nieznanymi dla mnie dotychczas możliwościami instrumentu. To nieograniczony zakres doznań estetycznych w dziedzinie walorów kolorystycznych, brzmieniowych, dynamicznych instrumentu. Dzięki temu, że flet jest okularowy (open holes), poszerzyło to również moje możliwości techniczne w zakresie technik awangardowych, takich jak multifony czy glissanda.

Z myślą o dalszym doskonaleniu się, jak również zdobywaniu wiedzy pedagogicznej, po zakupie nowego fletu mój dalszy rozwój to także udział w kursach mistrzowskich znakomitych flecistów i pedagogów, takich jak András Adorján czy Benoit Fromanger, podczas których mogłam rozwijać swoją technikę fletową, jak również utwierdzać się w przekonaniu, że moja dotychczasowa edukacja pod kierunkiem prof. Jerzego Mrozika była ze wszech miar najwyższej klasy mistrzowskiej. Z każdym miesiącem staram się wzbogacać swoją kolekcję płyt CD, książek na temat fletu (angielskojęzycznych) oraz wszelkich akcesoriów, które mogą okazać się przydatne w pracy pedagogicznej tj: pneumo pro, power lung czy nuvo flute.

W mojej pracy zwracam również uwagę na aspekt dydaktyczny i rozwój artystyczny młodych adeptów fletu. Jako wykładowca warsztatów fletowych oraz konsultant metodyczny przeprowadziłam w latach 2006-2012 ponad 60 warsztatów fletowych w Polsce i za granicą. Podczas warsztatów staram się przybliżyć uczestnikom nie tylko kierunek zagadnień związanych z techniką gry na flecie czy aspekt artystyczny, ale również zwrócić uwagę na zdrowy tryb życia, uprawianie sportu oraz rozwój innych zainteresowań, które kształtują naszą osobowość. Moje zaangażowanie w kształcenie rozwoju gry na flecie uczniów oraz studentów zaowocowało powstaniem w 2011 roku Fundacji Promocji Muzyki i Sportu „Nasz Sukces”, której jestem jednym z fundatorów i Prezesem Rady Fundacji. Celem Fundacji jest wspieranie poprzez stypendia uzdolnionych flecistów i sportowców. Od 2010

roku jestem również Prezesem Stowarzyszenia Flecistów Polskich co poczytuję jako wyjątkowy zaszczyt oraz nobilitację.

Cieszę mnie również moja współpraca z polskimi kompozytorami, z którymi niejednokrotnie współtworzyłam ich dzieła, pomagając im w poznawaniu możliwości fletu. Za sprawą tej współpracy powstały znakomite utwory Jagody Szmytki, Mateusza Ryczka, Paula Preussera czy Pawła Hendricha, z którym współtworzę Zespół Nodion.

Jednym z efektów mojego współdziałania z wybitnymi polskimi kompozytorami był również udział w nagraniu płyty z muzyką Pawła Hendricha, na której miałam okazję wykonać partię fletu oraz fletu piccolo w utworze „Diaphanoid”.

Po tych różnorodnych doświadczeniach przyszedł czas i na własną twórczość. Odczuwając niedosyt materiału muzycznego na moje flety, jednocześnie pragnąc podzielić się własnymi pomysłami muzycznymi, postanowiłam także tworzyć własne kompozycje. Do swoich recitali solowych zaczęłam dołączać improwizacje na flet basowy, oparte na technikach awangardowych, „Hommage a Isang Yun” na flet piccolo, jak również własne opracowania na flety muzyki innych kompozytorów, jak m.in. skrzypcowej muzyki Henryka Wieniawskiego („Scherzo-Tarantella”) czy opracowania na chór fletów muzyki z filmu „Gwiezdne Wojny” Johna Williamsa.

Prócz kilku wspaniałych koncertów solowych z towarzyszeniem znanej czeskiej Orkiestry Kameralnej „Camerata Janacek” z Ostrawy, „Sound Factory Orchestra” z Wrocławia czy Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zabrzeńskiej, które dały mi największą satysfakcję oraz spełnienie koncertowe, koncert z którego jestem bardzo dumna i który był dla mnie wyjątkowo ważny, to udział w Międzynarodowej Konwencji Flecistów w Manchesterze w 2010 roku. Wystąpiłam tam przed międzynarodową publicznością złożoną z samych entuzjastów fletu z recitalem w Sali Koncertowej Royal Northern College of Music obok tak znakomitych flecistów jak Emmanul Pahud. Miałam okazję grać na doskonałym flecie altowym, który wypożyczyła mi na koncert Eva Kingma. Podczas koncertu wykonałam utwór obecnego na widowni Mike Mowera. Po koncercie, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno ze strony Ewy Kingmy, jak i całej publiczności, otrzymałam materiały nutowe i gratulacje od samego Mike Mowera. To wspaniałe doświadczenie kontaktu z tak wielkimi autorytetami dało mi poczucie spełnienia i satysfakcji z wykonywanego zawodu. Jednocześnie utwierdziłam się w przekonaniu o znakomitym poziomie wrocławskiej szkoły fletowej, której jestem absolwentką, a której twórcą jest prof. Jerzy Mroziński-mój mistrz i mentor.

Moje najbliższe plany koncertowe to koncert z muzyką elektroakustyczną, podczas którego mam w planie zaprezentować się w utworach takich świetnych kompozytorów, jak: Jagoda Szmytka, Mateusz Ryzek, Paweł Hendrich, Krzysztof Wołek, Pierre Jodlowski i Jakub Sarwas. Niebawem czekają mnie też koncerty z Akademicką Orkiestrą Kameralną, podczas których mam wykonać Koncert fletowy e-moll Saveria Mercadante.

Opracowanie nut Johanna Sedlatzka i skierowanie ich na rynek międzynarodowy, płyta CD z muzyką elektroakustyczną polskich kompozytorów, kontynuacja pracy nad twórczością Johanna Sedlatzka i wydanie kolejnej płyty to moje priorytety na najbliższy czas.

Elżbieta Woleńska

W trakcie pisania niniejszego autoreferatu na stronie internetowej http://en.wikipedia.org/wiki/Johann_Sedlatzek pojawił się obszerny artykuł na temat życia i twórczości Johanna Sedlatzka.